SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. PIĄTEK, 21 PAŹDZIERNIKA 1927 ROKU. Nr. 289.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

† ś. p.

MIECZYSŁAW DROJECKI

INŻYNIER HUTNICZY

Dyrektor Franko - Polskiego Towarzystwa Górniczego

Zmarł w Dąbrowie Górniczej dnia 20 października 1927 r., przeżywszy lat 56.

W zmarłym straciliśmy szczerze oddanego długoletniego współtowarzysza pracy, który swą wiedzą i energią położył duże zasługi dla naszego Towarzystwa.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD FRANKO - POLSKIEGO TOWARZYSTWA GÓRNICZEGO w Dąbrowie Górniczej.

6741

6742

† ś. p.

MIECZYSŁAW DROJECKI

INŻYNIER HUTNICZY

Dyrektor Franko - Polskiego Towarzystwa Górniczego

Zmarł w Dąbrowie Górniczej dnia 20 października 1927 r. przeżywszy lat 56.

W zmarłym tracimy Zwierzchnika, który wielkiemi zaletami umysłu i serca zjednał sobie naszą najwyższą cześć i serdeczne przywiązanie

Drogą postać Jego zachowamy we wdzięcznej pamięci.

PRACOWNICY FRANKO - POLSKIEGO TOWARZYSTWA GÓRNICZEGO w Dąbrowie Górniczej.

ś. † p.

MIECZYSŁAW DROJECKI

INŻYNIER

DYREKTOR FRANKO-POLSKIEGO TOW. GÓRNICZEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, PRZEDSTAWICIEL FRANKO-POLSKIEGO TOW. GÓRNICZEGO W RADZIE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH ORAZ KONWENCJI WĘGLOWEJ DĄBROWSKO - KRAKOWSKIEJ

zmarł dnia 20 października 1927 r.

W Zmarłym tracimy pełnego pracy i poświęcenia Obywatela nietylko na polu przemysłowem lecz i społecznem.

Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych
i Konwencja Węglowa Dąbrowsko - Krakowska.

ś. † p.

Inżynier Mieczysław Drojecki

Dyrektor Franko-Polskiego Tow. Górniczego w Dąbrowie Górniczej

zmarł dnia 20 października 1927 r.

W zmarłym traci nasza organizacja wzorowego i oddanego jej całem sercem Kolegę, społeczeństwo zaś i Kraj prawego i dzielnego obywatela.

Zarząd Koła w Dąbrowie Górniczej Stowarzyszenia
Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych.

Ś. † P.

MIECZYSŁAW DROJECKI

INŻYNIER HUTNICZY, DYREKTOR FRANKO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA GÓRNICZEGO

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Dąbrowie Górniczej dnia 20 października 1927 r., przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Królowej Jadwigi Nr. 33 do kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górniczej nastąpi dnia 22-go października 1927 roku o godzinie 10 rano, poczem po nabożeństwie żałobnem nastąpi przeniesienie zwłok na dworzec kolejowy w Dąbrowie Górn. celem przewiezienia do Płocka. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarzu w Płocku nastąpi dnia 23 października 1927 r. o godzinie 5 po południu.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci drogiego nam Zmarłego pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Drugi dzień procesu Szwarcbarda.

Swiadkowie zeznają obciążająco dla zabójcy Petlury.

Paryż, 20-10. (PAT.) W drugim dniu procesu Szwarcbarda miało miejsce badanie świadków zabójstwa i zeznania komisarza policji, w obecności którego Szwarcbard wyraził **wielką radość,** gdy doniesiono mu ze szpitala, że Petlura skonał. Przy Szwarcbardzie znaleziono numer „Ukraińskich Wiadomości" z portretem Petlury. Lekarz sądowy zdał sprawozdanie z sekcji ciała Petlury, która stwierdziła, że trafiło weń 5 kul, z których jedna, wymierzona w serce, spowodowała śmierć. Jeden ze świadków zabójstwa, prof. języka angielskiego Smith, który przybiegł na miejsce wypadku po oddaniu przez mordercę ostatniego strzału, stwierdza, że morderca sprawił na nim wrażenie człowieka mocno podnieconego, na twarzy którego malowało się wielkie cierpienie.

W drugiej połowie posiedzenia badano świadków, wezwanych przez powództwo cywilne.

Zeznawał Jan Tokarzewski-Karasiewicz, b. ukraiński minister spraw zagranicznych, który oświadczył, że dyrektywy, które otrzymał od Petlury, świadczyły **o głębokich sympatjach tego ostatniego dla aljantów, a specjalnie dla Francji.** Petlura, zdaniem jego, nie zmienił ani na chwilę tego stanowiska, był pełen najlepszych chęci w stosunku do mniejszości narodowych i stale przejęty myślą wytworzenia dla nich **jaknajlepszych warunków.** Petlura był postacią wysoce szlachetną, posiadającą dużej wartości zalety osobiste, które czyniły z niego prawdziwego wodza narodu. Następnie między obrońcą Szwarcbarda a przedstawicielami powództwa cywilnego wywiązała się ożywiona dyskusja co do rozmiarów władzy Petlury. Torres starał się dowieść, że Petlura był bezpośrednim wodzem sił wojskowych i jako taki odpowiedzialny był za pogromy, urządzane przez żołnierzy.

Szczegółowe wyjaśnienia Tokarzewskiego oraz adwokatów: Willma i Campinchi'ego uzasadniają, że Petlura, jako głowa państwa, był najwyższym wodzem sił zbrojnych, lecz że **istotną władzę nad wojskiem sprawował minister wojny.** W kwestji żydowskiej świadek Tokarzewski stwierdza, że Petlura był **zdecydowanym filosemitą,** przedewszystkiem jako socjal-demokrata, a następnie ponieważ wiedział, że przy odłączeniu Ukrainy od Rosji, żydzi powołani byli do odegrania poważnej roli. Zeznania Tokarzewskiego, dzięki swej treściwości i pełnym lojalności oświadczeniom, robią **głębokie wrażenie. Później** zeznawał b. przewodniczący sądu polowego w Płoskirowie, Nestorenko. Scharakteryzował on działalność sądów polowych na Ukrainie, przyczem przytoczył wypadek **uniewinnienia przez sąd polowy kilkudziesięciu żydów.** Ostatni zeznawał gen. Szapował, który w ciągu przeszło godziny opisywał walkę patrjotów ukraińskich z uciskiem Moskwy, którego ofiarą narówni z ludem ukraińskim byli żydzi. Generał Szapował stwierdza, że na Ukrainie w czasie walk o niepodległość panowała ścisła łączność pomiędzy wszystkimi bojownikami i podkreśla wrogie stanowisko elementów zrusyfikowanych, które pozostawszy na Ukrainie po ogłoszeniu jej niepodległości, kontynuowały w stosunku do żydów metody rządu carskiego, wywołując krwawe pogromy wszędzie, gdzie to było możliwe.

OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA.

Paryż, 20-10. (AW.) Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciwko Szwarcbardowi **wszyscy niemal członkowie zeznawali obciążająco.** Z przesłuchania żony oskarżonego zrezygnowano na prośbę obrońcy. Jeden armeńczyk, który był naocznym świadkiem zamachu, zeznał, że Szwarcbard strzelał do Petlury, **kiedy ten leżał już na ziemi.** Zeznanie to potwierdził także jeden adwokat i kilku funkcjonarjuszy tramwajowych. Były członek rządu Petlury, Pohari, wyraził się o Petlurze **z najwyższem uznaniem** i stwierdził, że **jest nieprawdą, jakoby Petlura był sprawcą pogromu żydów.** Oficer armji ukraińskiej Tresterenko, który swego czasu był członkiem ministerstwa wojny, zeznawał, że sądy miały polecenie skazywania natychmiast na śmierć każdego, kto brał udział w pogromach, **natomiast rząd uwalniał żydów, obwinionych o propagandę komunistyczną.**

Sejm, Rząd i preliminarz budżetowy.

RZĄD MA ZAMIAR PRZEDŁOŻYĆ BUDŻET SEJMOWI, O ILE SEJM NIE BĘDZIE ZAJMOWAĆ SIĘ INNEMI SPRAWAMI.

Warszawa, 20-10. (Tel. wł.) **W kołach politycznych zapewniali wczoraj, że Rząd nosi się z zamiarem zwołania zwyczajnej sesji budżetowej i przedłożenia budżeta na rok przyszły. Zgodnie z postanowieniem Konstytucji, budżet złożony powinien być w Sejmie do dnia 31 października rb. Jak się dowiadujemy, preliminarz budżetowy ma zamykać się w ramach 2 miljardów 300 miljonów zł.**

Mówią, że w kołach kierowniczych panuje przekonanie, że o ile Sejm ograniczy się tylko do rozpatrywania budżetu, w takim razie egzystowałby do wygaśnięcia kadencji, tj. do dnia 28 listopada rb. Gdyby Sejm zechciał rozpatrywać inne sprawy, poza budżetem, zostałby wówczas wcześniej rozwiązany.

Dzień polityczny.

GEN. GÓRECKI U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 20-10. (Tel. wł.) P. Prez. Rzeczypospolitej odbył w godzinach popołudniowych konferencję z prezesem Banku Gospodarstwa krajowego, gen. Góreckim w sprawach związanych ze subskrypcją pożyczki.

AUDJENCJE U WICEPREMJERA.

Warszawa, 20-10. (Tel. wł.) P. wicepremjer Bartel przyjął dziś, w czwartek, jako zwyczajny dzień audjencyj w godzinach popołudniowych posła Andrzeja Wierzbickiego, ks. biskupa podlaskiego Przeździeckiego, generała Zamoyskiego, konsula Rosego w sprawie wystawy powszechnej w Poznaniu, pp. Bazylewskiego i Wierzyńskiego w sprawie ustawy dziennikarskiej i konsula Bernarda Hausera. O godz. 6.30 popołudniu wicepremjer Bartel przyjął ministra Niezabytowskiego.

P. MAX MUELLER.

Warszawa, 20.10 (tel. wł.) Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych, p. Knoll przyjął dziś posła angielskiego, Max Müllera.

DYPLOMACI ZAGRANICZNI U DYR. JACKOWSKIEGO

Warszawa, 20.10. (Tel. wł.) Dyr. departamentu politycznego M. S. Z. p. Jackowski przyjął dziś posła niemieckiego Rauschera w towarzystwie tajnego radcy niemieckiego M. S. Z. Zechlina. P. Jackowskiemu złożyli dziś wizytę: poseł włoski Majoni, poseł sowiecki p. Bogomołow oraz bawiący w Warszawie poseł Rzeczypospolitej w Tallinie, p. Charwat.

DELEGACI DZIENNIKARZY POLSKICH U WICEPREMJERA.

Warszawa, 20.10 (Tel. wł.) Delegaci Związku syndykatów dziennikarzy polskich pp.: Bazylewski i Hieronim Wierzyński przyjęci zostali w dniu dzisiejszym przez wicepremjera Bartla i złożyli do jego rąk projekt ustawy o stosunkach prawnych zawodu dziennikarskiego, prosząc, aby p. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze dekretu wydał tę ustawę.

P. wicepremjer Bartel przyrzekł rozpatrzeć przedstawiony mu projekt.

TRAGICZNY WYPADEK

Częstochowa, 20-10. (AW.) W dniu wczorajszym zaszedł tutaj tragiczny i niepospolity wypadek. Wskutek zerwania się nieprzepisowo założonej anteny radjowej, drut anteny spadł na przewodniki o wysokiem napięciu, prowadzące do fabryki łyżek Goldmana, a jednocześnie końcem okręcił się koło szyi bawiącej na podwórzu służącej Goldmana 42-letniej Franciszki Bełowej, która wskutek porażenia prądem elektrycznym poniosła **śmierć na miejscu.**

ODZNACZENIE PREZYDENTA WARSZAWY.

Warszawa, 20.10 (AW) Dziś w południe minister spraw wewnętrznych p. Składkowski dekorował złotym krzyżem zasługi prezydenta miasta Warszawy p. inżyniera Zygmunta Słomińskiego.

Odznaczenie to nadane zostało prezydentowi miasta za pełną inicjatywę i pożyteczną pracę w zakresie zatrudnienia bezrobotnych.

KONFERENCJA MINISTRA PRACY.

Warszawa, 20.10 (PAT) Dnia 20 b. m. p. minister pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz przyjął posła austrjackiego Posta, prof. Koszembar-Łyskowskiego oraz prezesa Związku górników w sprawie zatargu w przemyśle górniczym i metalowym Zagłębia Dąbrowskiego, oraz w sprawie zatargu w kopalni rudy częstochowskiej.

Dwie kropki nad „i".

PO WYJEŹDZIE AMBASADORA RAKOWSKIEGO Z FRANCJI.

(Koresp. wł. „Kurjera Zachodniego").

Paryż, w październiku 1927 r.

Żądaniu Cziczerina stało się zadość: Briand postawił kropkę nad „i", wyłuszczając powody, dla których ambasador Rakowski nie może być już uważany za „persona grata" na Quai d'Orsay. Nota, wręczona przez ambasadora Herbette'a, stwierdzała w końcowym ustępie z naciskiem, iż **ewentualność zerwania stosunków nie była ani razu brana pod uwagę.** Briand jest prawdziwym mistrzem w polityce nietylko zewnętrznej, ale i wewnętrznej, skorzystał tedy ze sposobności i postawił aż **dwie naraz kropki nad** owem „i" — po jednej dla każdego odłamu opinji publicznej we Francji. Prawicy rzucono na pastwę osobę niedyplomatycznego dyplomaty sowieckiego, lewicy przyrzeczono prowadzić w dalszym ciągu układy z bolszewikami.

Pozornie, opierając się na t. zw. „głosach prasy", można odnieść wrażenie, że Briand przeliczył się tym razem w swojej grze finezyjnej. Prawy kraniec zapowiada wcale niedwuznacznie, iż nie myśli nawet zadowolić się takim tryumfem połowicznym i ślubuje dopóty nie zawieszać walki bezwzględnej, dopóki nie osiągnie celu ostatecznego: zerwania z Sowietami. Publicyści zaś bardzo lewego obozu widzą w postępowaniu rządu wyraźne uleganie wpływom reakcji i konsekwentne zmierzanie ku pójściu śladami konserwatywnego gabinetu angielskiego. Nacjonalistom nie wystarcza już przymusowe odwołanie ambasadora Rakowskiego i dlatego w kilku jednocześnie pismach tutejszych podjęta została kampanja **przeciwko p. Piatakowowi, naczelnemu kierownikowi sowieckiej misji handlowej w Paryżu.** Ponieważ poczęły krążyć słuchy o ewentualnem powierzeniu mu funkcji chargé d'affaires ad interim, przeto pojawiły się bezzwłocznie artykuły przypominające, iż **p. Piatakow nie zawahał się również podpisać tego manifestu, który był pierwszą bezpośrednią przyczyną „afery Rakowskiego".** I on więc powinien opuścić Paryż.

Niemniej przesadną gorliwością i brakiem logicznej rzeczowości nacechowane są gwałtowne wystąpienia prosowieckich publicystów, powtarzające z godną lepszej sprawy wytrwałością, iż wyjazd ambasadora Rakowskiego oznacza najzupełniejsze i nieuniknione fiasco pertraktacyj ekonomiczno-politycznych. Wmawiają oni bowiem swoim czytelnikom, że dyplomata ów był **jedynym wogóle człowiekiem, zdolnym pomyślnie wywiązać się z tak trudnej i drażliwej misji!...** O dojściu więc do porozumienia pomiędzy Paryżem a Moskwą nie można byłoby nawet marzyć, gdyby pan Rakowski, który jest zwykłym śmiertelnikiem, padł ofiarą katastrofy lotniczej, jak np. ambasador niemiecki von Maltzan, przed podpisaniem jeszcze słynnego manifestu! Niewątpliwie, pan Rakowski posiadał kwalifikacje na prowadzenie układów z senatorem de Monzie, swoim kolegą uniwersyteckim i przewodniczącym delegacji francuskiej. Ale nie należy oddawać swoim przyjaciołom iście niedźwiedziej przysługi, uzależniając wynik pertraktacyj od powodzenia pana Rakowskiego w karjerze dyplomatycznej...

Nie, powodów takiego zacietrzewienia obustronnego — w dużej mierze, nawiasem mówiąc, symulowanego — szukać trzeba w dziedzinie polityki wewnętrznej, mianowicie — pamiętać, że... **wybory za pasem.** Blok centro-prawicowy, kształtujący się pod hasłem wspólnej walki z komunizmem, posługuje się „aferą Rakowskiego", jako świetnym argumentem. Kartel lewicowy, odżegnywujący się wprawdzie od komunistów, wyzyskuje również „aferę Rakowskiego", by przekonać miljonowe rzesze posiadaczy rosyjskich papierów wartościowych, iż jedynie radykałowie zdołają wywindykować dla nich choć część miljardowych sum, prawica bowiem dąży otwarcie do zerwania z Moskwą, koniecznem przeto jest zapewnienie lewicowej większości w Izbie deputowanych. Gdzie dwuch się kłóci — tam trzeci korzysta. Briand, w tych warunkach, o wiele spokojniej prowadzić będzie mógł układy z Sowietami...

Z. Kl.

Strajk górników w Niemczech.

SYTUACJA DOTYCHCZAS NIE ULEGŁA ZMIANIE.

Berlin, 20.10 (PAT) Położenie w objętem strajkiem zagłębiu węglowym dotychczas nie uległo zmianie. Prowadzone w Berlinie rokowania między przedstawicielami związków zawodowych i właścicielami kopalń trwają w dalszym ciągu. Przed południem omawiano żądanie robotników aby, po podjęciu pracy, nie były stosowane represje. Właściciele kopalń okazali skłonność do przyjęcia tego żądania. Popołudniu rozpoczęły się rokowania w kwestji najważniejszej, t. j. podwyżki płac. Robotnicy żądają w dalszym ciągu podwyżki 80 fenigów od szychty. W związku z tem żądaniem przedstawiciele zebrali się na odrębną konferencję. Jak twierdzi „Vossische Zeitung" jeżeli rokowania bezpośrednie nie doprowadzą do pozytywnych wyników to w ciągu dnia jutrzejszego należy się spodziewać ogłoszenia przez rząd orzeczenia rozjemczego.

Berlin, 20.10 (PAT) O godzinie 11 przed południem rozpoczęły się w ministerstwie pracy pod przewodnictwem sędziego rozjemczego prof. Brama rokowania zmierzające do zakończenia strajku węglowego w środkowych Niemczech.

Rokowania te do godziny 1 nie dały żadnego wyniku tak, że na wniosek prof. Brama całą sprawę przekazano specjalnej komisji rozjemczej.

W dotychczasowych rokowaniach obie strony — górnicy i właściciele kopalń kategorycznie utrzymują swe żądania przedstrajkowe t. zn. robotnicy żądają podwyżki zarobków, właściciele kopalń zaś żądają podwyżki cen węgla.

Afera paszportowa w Piotrkowie.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADŁ STAROSTA.

Piotrków, 20.10 (AW) W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed Sądem okręgowym w Piotrkowie **sensacyjna rozprawa o nadużycia paszportowe.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: b. starosta powiatu Piotrkowskiego Fijałkowski oraz byli urzędnicy starostwa Bielski i Manieckí. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym nadużycie władzy w celu korzyści materjalnej a oprócz tego b. staroście Fijałkowskiemu **brak nadzoru służbowego.**

Lustracja przeprowadzona w lutym 1926 r. przez delegata województwa Łódzkiego ujawniła brak blankietów paszportowych, w ilości 23 sztuk, które następnie **dostały się do rąk niepowołanych i handlowano niemi jakoteż użyto je na cele nielegalne.**

Pozatem kontrola stwierdziła wydanie różnym osobom paszportów zagranicznych bez podstaw prawnych i ze szkodą dla skarbu państwa.

Do rozprawy powołano około 80 świadków.

Tragiczne powitanie

ZWYCIĘSKICH LOTNIKÓW FRANCUSKICH.

Rio de Jeneiro, 20.10 (AW) Dwa brazylijskie samoloty wojskowe, które wyleciały na **spotkanie lotników francuskich, Sostora i Lebrica, zderzyły się w powietrzu i w oczach tłumów, witających lotników francuskich spadły w płomieniach na ziemię.**

Trzej oficerowie brazylijscy ponieśli śmierć **na miejscu. Wypadek ten nie zmącił jednak wielkiego entuzjazmu,** z jakim brazylijczycy witali lotników francuskich, **po raz pierwszy** w dziejach ludzkich przebywających Atlantyk z zachodnich wybrzeży Afryki do Ameryki południowej.

Wybory komunalne w Czechosłowacji

WSKAZUJĄ NA OSŁABIENIE WPŁYWÓW KOMUNISTÓW.

Praga, 20.10 (PAT) Wybory komunalne w Czechosłowacji są w dalszym ciągu przedmiotem dyskusji prasy praskiej. „Narodni Listy" na podstawie danych cyfrowych stwierdzają, że w porównaniu z wyborami komunalnemi z r. 1925 komuniści stracili 15 proc. głosów. W interesie państwa — pisze dziennik — ze specjalnem zadowoleniem podnieść należy poważną klęskę, jaką ponieśli komuniści na Rusi Podkarpackiej, gdzie utracili 42 tysiące głosów.

Wiadomości ze stolicy.

POWSZECHNY STRAJK BANKOWCÓW odbył się w ub. środę i stał się olbrzymią manifestacją pracowników wszystkich banków prywatnych, pracownicy instytucyj pół-państwowych, jak Bank Polski i PKO., wyrazili swą solidarność z manifestacją przez uchwalenie rezolucyj, wyrażających strajkującym poparcie moralne i przyrzekających pomoc materjalną. Strajk rozpoczął się wiecem, w którym wzięło udział około 3000 osób. Po wiecu odbył się pochód pracowników z transparentami poszczególnych banków, na czele pochodu niesiono biało-amarantowy sztandar Związku bankowców. Przed gmachem prezydjum Rady ministrów pochód zatrzymał się, a specjalna delegacja przedstawiła wicepremjerowi Bartlowi memorjał, wzywający Rząd do interwencji w sprawie kolegów z Banku dyskontowego. Gmach tej instytucji był przez całą środę ochraniany przez silne oddziały P. P.

POŻYCZKA ZAGRANICZNA DLA WARSZAWY. W związku z rokowaniami o pożyczkę dla m. st. Warszawy, przedstawiciel Aj. Wech. zwrócił się o bliższe informacje do wiceprezydenta M. Borzęckiego, jako przewodniczącego komisji do rokowań pożyczkowych.

— W tej chwili — oświadczył p. Borzęcki — komisja zajmuje się badaniem złożonych ofert konsorcjów zagranicznych, przyczem na specjalną uwagę zasługuje pewna bardzo poważna oferta. Po rozpatrzeniu, komisja ca[łą] ... [przed]łoży magistratowi.

— Przedewszystkiem musimy zaznajomić się ze wszelkimi szczegółami ostatnio zawartej pożyczki państwowej, która będzie podstawą dla pożyczki miejskiej.

— Jak wiadomo, pożyczka państwowa zawiera klauzulę, że wszelkie ewentualne przyszłe pożyczki komunalne muszą być rozważane przez amerykańskiego doradcę finansowego w Banku Polskim, w związku z czem i projektowana pożyczka miejska będzie mu przedłożona i we wszystkich szczegółach uzgodniona z miarodajnymi czynnikami.

DO WIEŃCA WYROKÓW SĄDOWYCH, których nazbierało się ponad 30, przybywa redaktorowi „Głosu Prawdy" p. Stpiczyńskiemu nowy wyrok. Oto sąd okręgowy w Warszawie skazał go za krytykę wyroku sądu w Wejherowie na 1 miesiąc aresztu, a za obrazę kierownika internatury w Przemyślu na 1 tydzień aresztu. P. Stpiczyński nie jednak nie traci na humorze i cieszy się nadal wolnością.

CO MOŻE SPOWODOWAĆ SAMOBÓJSTWO KOBIETY? Na swe życie targnęła się onegdaj o godz. 5 popoł. młoda, 18-letnia panienka, Wanda Szylke. Weszła ona do warsztatu stolarskiego swego ojca i korzystając z dogodnej chwili, wystrzałem z rewolweru w jamę brzuszną usiłowała pozbawić się życia. Zdumiewające są przyczyny zamachu samobójczego młodziutkiej dziewczyny. Okazało się bowiem, że nie nędza, nie brak środków na kształcenie, ani nawet nie zawiedziona miłość zniewoliła ją do tak ro[z]paczliwego kroku, ale ... [su]kienki. Panna Wanda wypatrzyła sobie w którejś wystawie tak czarującą i p... sukienkę koloru „lila", że żyć bez niej nie mogła. Prosiła rodziców, błagała, by ją kupili, a w końcu, wobec stanowczej odmowy, użyła niezwykłego argumentu ... wpakowała sobie kulę rewolwerową do ... brzuch. Ciężko ranną przewieziono do [szpi]tala św. Ducha. Na szczęście, ... desperatce śmierć nie zagraża.

ŚMIERTELNY CIOS ŚMIGŁEM AERO-PLANU. Na lotnisku cywilnem ... Topolowej zdarzył się onegdaj ... wypadek. Podczas puszczenia w ruch ... podszedł zbyt blisko do samolotu ... Paweł Włodarczyk. Ugodzony śmigłem ... padł nieprzytomny na ziemię. Przed ... byciem lekarza pogotowia, Włodarczyk zmarł.

TADEUSZ WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI, znany również w kołach komu[nistycz]no-żydowskich Zagłębia Dąbr. z akcji ... towej, został przez Sąd okręgowy w ...skim skazany na rok ciężkiego więzienia za artykuł zamieszczony w swem piśmie ... wolność", zakwalifikowanym przez sąd ... art. 129 k. k. czyli za podburzanie do obalenia istniejącego w państwie ustroju ...nego.

ROZŁAM W STRONNICTWIE BRIANDA.

Paryż, 20.10 (AW) Ze stronnictwa republikańsko-socjalistycznego, do którego jak wiadomo należy także i Briand, wystąpiło 11 członków na znak protestu przeciwko stronnictwu w związku z programem politycznym stronnictwa.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY POJECHALI NA UROCZYSTOŚCI SOWIECKIE.

Paryż, 20.10 (AW) Trzech członków stronnictwa socjalistycznego postanowiło udać się do Moskwy celem wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych.

Egzekutywa stronnictwa uchwaliła zakaz współdziału w uroczystościach pod groźbą natychmiastowego wykluczenia ze stronnictwa. Mimo to udało się wyjechać wraz z delegatami komunistycznemi także trzech socjalistów do Rosji.

RADA FINANSOWA.

Warszawa, 20.10 (Tel. wł.) Na dzień ... b. m. zwołane zostało posiedzenie Rady finansowej, która rozpatrzy projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu stosunków pieniężnych w Polsce. Projekt ... związany jest z planem stabilizacyjnym.

Echa śląskie.

ŚLĄSKA SPÓŁKA LOTNICZA.

Przygotowania celem utworzenia śląskiej spółki lotniczej weszły w stadjum ostatecznego. Obecnie jest w toku opracowanie statutu, przyczem ... zostanie konstytucyjne zebranie spółki. Projektowane jest uruchomienie komunikacji powietrznej na następujących szlakach: Katowice — Warszawa, Katowice — Poznań — Gdańsk, Katowice — Wiedeń, Katowice — Wrocław. Uruchomienie ostatniej linji uzależnione jest od zawarcia konwencji lotniczej z Niemcami. Ministerstwo komunikacji pracuje obecnie nad projektem konwencji lotniczej, która ma być zawarta osobno i niezależnie od traktatu handlowego. Wybór typu i rodzaju aparatów pasażerskich nie został jeszcze zdecydowany. Prawdopodobnie użyte będą Junkersy ze względu na dotychczasowe doświadczenia z tymi aparatami ... dziedzinie niebezpieczeństwa lotów.

Związek miast polskich.

Dziś odbędzie się w Poznaniu obchód dziesięciolecia działalności Związku miast polskich. Obchód ten poprzedzi obrady dziewiątego ogólnego zebrania delegatów miast Rzeczypospolitej, należących do Związku. Corocznie obrady toczą się w jednem z większych miast Polski. Tegoroczne przypadły na Poznań i w Poznaniu dlatego obchód dziesięciolecia miast się odbywa. W zapoczątkowaniu Związku przed dziesięciu laty miasta wielkopolskie nie mogły jeszcze brać udziału: okupant nie zezwalał.

Myśl utworzenia Związku miast powstała u nas dość dawno. Już w roku 1906 Adolf Suligowski w ułożonym przez siebie projekcie ustawy miejskiej dla miast Królestwa Polskiego proponował zjazdy przedstawicieli miast w celu wspólnych narad nad sprawami miejskiemi. O Związku za okupacji rosyjskiej mówić nie było można. Jednak i sama myśl jakichkolwiek zjazdów była tak przeciwną duchowi i zamierzeniom ówczesnych rządów rosyjskich, iż projekt ustawy miejskiej dla Kongresówki został przez nie w całości odrzucony.

Najwcześniej, bo w r. 1907 powstał na ziemiach polskich Związek miast w Małopolsce, do którego w okresie przedwojennym należało 30 mniejszych miast dawnej Galicji i dopiero w r. 1918 przyłączyły się do tegoż Związku Kraków i Lwów. W r. 1919 miasta małopolskie przystąpiły do ogólnego Związku miast polskich, a dotychczasowy Związek miast Małopolski przekształcił się w Koło miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, stanowiąc ekspozyturę ogólnokrajowego Zw. na terenie Małopolski.

W Kongresówce sprawę Związku miast podjął za okupacji niemieckiej w grudniu 1916 r. Adolf Suligowski na zjeździe przedstawicieli własności nieruchomej miejskiej w referacie „O potrzebie Związku miast Królestwa Polskiego“. Wobec okupacji niemieckiej można było mówić tylko o takim narazie dzielnicowym Związku miast. W dn. 5 lutego 1917 r. Suligowski, jako prezes Rady m. st. Warszawy przedstawił prezydjum Rady odnośny wniosek, który warszawska Rada miejska na plenarnem posiedzeniu w dniu 15 marca 1917 r. przyjęła i wyznaczyła delegację z wnioskodawcą na czele celem opracowania statutu Związku. Projekt statutu, opracowany przez Suligowskiego i przyjęty przez delegację, został uchwalony na pierwszym zjeździe przedstawicieli miast Królestwa Polskiego w Warszawie w dn. 19, 20 i 21 listopada 1917 r. Komisja organizacyjna wybrana na tymże zjeździe na pierwszej swej sesji w dn. 8 i 9 grudnia 1917 r., powołała na prezesa A. Suligowskiego, na wiceprezesów: P. Drzewieckiego i St. Patka oraz B. Sekutowicza z Lublina i L. Skulskiego z Łodzi, na sekretarza d-ra J. Zawadzkiego.

W drugi zjeździe, który się odbył w Warszawie w dn. 4, 5 i 6 stycznia 1919 r., wzięli już udział po raz pierwszy przedstawiciele miast Małopolski: Krakowa, Lwowa, Przemyśla, Rzeszowa, Jarosławia i Wieliczki. Dopiero na czwartym zjeździe w dn. 4, 5 i 6 stycznia 1920 r. byli obecni delegaci już 75 miast związkowych ze wszystkich dzielnic Polski.

Prezesami Związku miast byli: 1) Adolf Suligowski 1917—1919; 2) Artur Śliwiński, wiceprezydent m. st. Warszawy (8 grudnia 1919 — 6 stycznia 1920); 3) śp. Jarogniew Drwęski, prezydent m. Poznania (1920-1921); 4) Piotr Drzewiecki, prezydent m. st. Warszawy (20 listopada 1921—1922); 5) śp. Jan Kanty Federowicz, prezydent m. Krakowa (do maja 1922 r.); 6) Stanisław Nowodworski, prezydent m. st. Warszawy (od 8 września 1922 r.). Pod koniec 1922 r. St. Nowodworski zrezygnował z prezesury w Związku miast polskich, składając równocześnie godność prezydenta m. st. Warszawy. Kierownictwo Związku objął wiceprezes dr. Józef Zawadzki, funkcje swe pełniąc do dziś.

Nadto wiceprezesami są: prof. M. Chlamtacz, wiceprezydent Lwowa i b. minister Cyryl Ratajski, prezydent m. Poznania. Dyrektorami biura Związku byli: inż. M. Terech (1918—1920), W. Kozłowski (1920—1922) i od 1922 r. p. Henryk Grotowski.

W r. 1917 założycielami Związku było 16 miast Kongresówki: Warszawa, Lublin, Kalisz, Płock, Kielce, Łomża, Piotrków, Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Włocławek, Jędrzejów Radzymin, Nowy Dwór, Otwock i Chełm. W r. 1918 należało do Związku 75 miast, w r. 1919 — 120, w r. 1920 — 169, w r. 1921—33, w r. 1922 — 373, w r. 1923 — 422, w r. 1924 — 430, w r. 1925 — 492, w r. 1926 — 509. W roku dziesięciolecia należy do Związku 515 miast. Jeżeli liczbę 515 miast porównamy z liczbą 624 miast, należących do państwa polskiego, widzimy, iż nieliczna tylko pozostała grupa miast poza Związkiem.

Związek miast działalność swoją prowadzi w dwuch kierunkach: 1) obrony interesów ogółu miast, a to przez przygotowywanie projektów ustaw, wydawanie opinji do rządowych zamierzeń i projektów ustaw, informowanie ogółu miast o różnorodnych kierunkach myśli i pracy samorządowej w kraju i zagranicą itp.; 2) pracy w dziedzinie spraw poszczególnych miast związkowych, a więc zastępstwo i obrona ich spraw i interesów drogą interwencji u władz i w urzędach, udzielania porad prawnych i informacyj. Organem Związku jest miesięcznik „Samorząd miejski“.

Na szczególną uwagę zasługuje utworzone przy wolnej wszechnicy polskiej studjum administracji komunalnej, pięciomiesięczny kurs dla pracowników samorządowych. W połowie września 1927 r. otwarty już został drugi kurs studjum samorządowego.

Podkreślić należy również zbieranie danych co do ilości miast, pragnących sporządzić plany regulacyjne, względnie rozbudowy i wysokości sum niezbędnych na ich przeprowadzenie.

Sprawy szkolnictwa powszechnego.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ W SOSNOWCU.

W dniu 19 b. m. odbyło się w Sosnowcu posiedzenie Rady szkolnej powiatowej.

Na posiedzeniu, między innemi, zaopinjowano kilka podań o nadanie posad nauczycielskich w powiecie Będzińskim. Do Dozorów szkolnych zatwierdzono na członków z ramienia rad gminnych: Józefa Kaczmarzyka do dozoru szkolnego gm. Łosień, Józefa Nabrdalika do dozoru szkolnego gm. Ożarowice, Dusia Stefana do dozoru szkolnego gm. Niwka, Stanisława Raczko do dozoru szkolnego gm. Wojkowice-Kościelne i Antoniego Horzelę do dozoru szkolnego gm. Łagisza.

Pozatem postanowiono zwrócić się do p. inspektora szkolnego z prośbą o zwołanie zebrania nauczycieli kandydatów, zapisanych na wyższe kursy nauczycielskie śpiewu i wychowania fizycznego celem omówienia spraw związanych z otwarciem kursów i wysokości opłat.

Uwzględniono rekurs St. Nowaka ze Strzyżowic przeciw orzeczeniu dozoru szkolnego gm. Bobrowniki, skazującego rekurenta za nieposyłanie dziecka do szkoły na 5 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu.

Uchwalono normy świadczeń gmin pow. Będzińskiego na rzecz publicznych szkół powszechnych, według których urzędy gminne winny dostarczać dozorom szkolnym sumy na utrzymanie publicznych szkół powszechnych w powiecie.

Wreszcie postanowiono w dzienniku urzędowym ogłosić **konkurs na posady kierowników publicznych szkół powszechnych.**

Kandydaci winni się wykazać przynajmniej dwuletnią służbą w charakterze nauczycieli stałych w szkolnictwie publicznem i pełnemi kwalifikacjami; posiadającemi ukończony instytut nauczycielski, względnie wyższy kurs nauczycielski będą mieli pierwszeństwo.

Uchwalono wystąpić do kuratorjum okręgu szkolnego Krakowskiego z wnioskiem o nadanie szkole nr. 5 w Będzinie nazwy **im. „St. Konarskiego“.**

Ponieważ w dniu 31 października 1927 r. będzie urządzony w całem państwie dzień oszczędności, postanowiono zwrócić się do p. inspektora szkolnego z prośbą o wydanie nauczycielstwu zarządzenia, by **w dniu tym jedną godzinę nauki szkolnej poświęcili omówieniu znaczenia dnia oszczędności.**

Ponieważ prowadzone dotychczas przez kierownictwa szkoły **kasy oszczędności ze składek dzieci szkolnych,** nie dają tym ostatnim w większości żadnych procentów z włożonych do kas oszczędności, postanowiono porobić kroki, by kasy takie można było zorganizować przy Wydziale powiatowym Sejmiku będzińskiego.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W SOSNOWCU.

Dziś „Niespodzianki rozwodowe“ błyskotliwa farsa Bissona i Marsa ujrzy światło kinkietów pod pierwszy w reżyserji Henryka Hencłowskiego, odtwarzającego zarazem główną rolę, którą grał z wielkiem powodzeniem w krakowskiej „Bagateli“. Ceny miejsc od 70 gr. do 4.20 zł. Abonament ważny procentowy. Początek o godz. 8.15.

W sobotę 22 bm. popołudniu o godz. 5-ej „Wesele lalki“. Piękna baśń dla dzieci. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł. „Wesele lalki“ powtórzone będzie w niedzielę o godz. 11 rano.

Niedziela popołudniu o godz. 4 **„Krzyk za dzieckiem“** znakomita farsa, wywołująca huragany śmiechu, z dyr. L. Zbuckim na czele. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W próbach **„Nasza żonusia“** komedja Avery Hopwooda, która na scenach amerykańskich nie schodziła z repertuaru, wystawiona będzie w teatrze miejskim w przyszłym tygodniu.

W DĄBROWIE.

W środę, 26 bm. artyści teatru miejskiego odegrają w „Komecie“ „Niespodzianki rozwodowe“.

Teatr w Katowicach.

Popularne przedstawienie opery.

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godzinie 3 po południu odegraną będzie po cenach zniżonych egzotyczna opera G. Pucciniego „Madame Butterfly“ z pp. Kochańską (partja tytułowa), K. Wolską-Sobańską, H. Müllerem E. Narożnym, J. Popiołem i A. Kopciuszewskim w partjach głównych. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Casanowa“ na scenie teatru w Katowicach

Najbliższą premjerą operowego sezonu będzie opera lekkiego stylu p. t. „Casanowa“ Ludomira Różyckiego. Treść libretta stanowią interesujące awanturnicze przygody miłosne znanej z epoki ostatniego króla polskiego Stanisława Augusta — postaci Casanowy. Kompozytorowi opery p. L. Różyckiemu nie szczędzi hymnów pochwalnych tak prasa polska, jak i zagraniczna. Wśród entuzjastycznych krytyków wdnieją nazwiska jak: Lucien Bourgenes z Paryża, Huntly Carter z Londynu, oraz niemieccy Weismar, Mitman, Schmied, Schwers i wielu innych. Krytycy polscy Niewiadomski, Chybiński i Jachimecki oceniają wartości muzyczne kompozycji Różyckiego w następujących słowach: „Wspaniała iście królewska instrumentacja okrywa muzykę zawsze natchnioną pełną przykuwających słuchacza pomysłów wytwornych i nowych opracowanych do najdrobniejszych szczegółów“. Nad wzorowym przygotowaniem premjery, która ukaże się na scenie teatru polskiego w Katowicach w niebywałem dotąd przepychu dekoracji i nowych kostjumach pracują niezmordowanie dyr. opery p. M. Zuna i reżyser p. J. Stępniowski. Obsadę Casanowy stanowić będzie pełny zespół operowy ze wszystkiemi nowo zaangażowanemi siłami. Premjera ukaże się w przyszłym tygodniu.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 22 b. m. „Wieczór baletowy“.

Niedziela, dnia 23 b. m. „Madame Butterfly“ (popołudniu o godzinie 3 po cenach zniżonych.

Niedziela, dnia 23 b. m. „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (wieczór).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

21 Piątek	Dziś Urszuli i M. Jutro Korduli i Alodji. Wsch. słońca 6 I Zach. „ 16 5

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „W państwie zielonego smoka“.

Kino **„Sfinks“** — „Romans w Sleepingu“.

„[illegible]“. — „Korsarz“.

Ofiarność robotników na powodzian.

Z uznaniem należy zaznaczyć wysoce obywatelskie stanowisko rzesz robotniczych Zagłębia, które na apel powiatowego komitetu ratunkowego dla powodzian pospieszyły z pomocą i ze swych skromnych zarobków złożyły daninę na rzecz rodaków, dotkniętych klęską żywiołową. Ostatnio, między innemi, złożyli na cel ten: robotnicy fabryki C. G. Schoena 1224 zł., robotnicy odlewni stali Woźniaka 197 zł., urzędnicy tegoż zakładu 44 zł., związek robotników przemysłu metalowego w Dąbrowie 106 zł.

Z pomocą pospieszyła również młodzież szkolna i np. gimnazjum Staszica w Sosnowcu złożyło na powodzian 100 zł.

Nagły zgon.

Onegdaj zmarła nagle Joanna Radziech, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej 1[illegible]. Przyczyna śmierci nieustalona.

S. p. Mieczysław Drojecki.

W dniu wczorajszym zmarł w Dąbrowie ś. p. Mieczysław Drojecki, dyrektor Towarzystwa franko-polskiego, przeżywszy lat 56.

Ś. p. Mieczysław Drojecki pochodził z rodziny ziemiańskiej, osiadłej w okolicy Płocka. Urodzony w 1871 r. po ukończeniu gimnazjum w Płocku studja wyższe pobierał na politechnice w Charlotenburgu.

Pracę zawodową, jako inżynier hutnik rozpoczął w zakładach Starachowickich, gdzie w niedługim czasie został zawiadowcą wielkich pieców.

W 1907 r. ś. p. Mieczysław Drojecki przeniósł się do Zagłębia, gdzie objął stanowisko zawiadowcy hut cynkowych Towarzystwa franko-polskiego w Dąbrowie, a od 1925 r. dyrektora wspomnianego Towarzystwa i na tym posterunku zastała go śmierć.

Ś. p. Mieczysław Drojecki, jako człowiek obdarzony dużemi zaletami serca i umysłu, zjednał sobie ogólny szacunek i życzliwość wśród pracowników. Stratę poniosło społeczeństwo miejscowe przez śmierć człowieka będącego wzorem prawości i zalet obywatelskich.

Ś. p. Mieczysław Drojecki osierocił żonę i pięcioro dzieci.

Cześć Jego pamięci!

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Kradzież.

Ewa Skrzypcowa, zamieszkała w Sosnowcu przy ul. Sieleckiej oskarżyła przed policją Władysławę Piekara o kradzież 50 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

A jednak pięciu...

LICZBA DELEGATÓW Z SOSNOWCA NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

W następstwie złożonego sprzeciwu przeciw wyborowi sześciu, a nie pięciu delegatów z ramienia samorządu miejskiego w Sosnowcu na zjazd Związku miast, kancelarja Związku miast polskich nadesłała do Magistratu sosnowieckiego zwiadomienie, że Sosnowiec ma prawo wysłania na zjazd tylko pięciu delegatów, wobec czego wybrany przez Radę miejską szósty delegat p. Kurek (młodszy) pozbawiony został mandatu. Należy zauważyć, że zasadniczo Sosnowiec ma prawo do sześciu delegatów, bo został uznany za miasto, posiadające ponad 100 tysięcy mieszkańców. Wobec tego jednak, że uznanie to nastąpiło oficjalnie już po wyborze delegatów, więc stanowisko Związku miast jest całkowicie uzasadnione.

Z powiatowego komitetu Czerwonego Krzyża

W gmachu starostwa odbyło się zebranie członków powiatowego komitetu Czerwonego Krzyża, wybranych niedawno na posiedzeniu organizacyjnem, celem powołania prezydjum i dokonania podziału pracy. Do prezydjum jednomyślnie wybrano na prezesa p. starostę Olpińskiego, na zastępcę ks. szambelana Pieńkiewicza. Pozatem na prezesa oddziału powołano dr. Rydera, na zastępcę dyr. Blaya, na sekretarza inż. Potoka i na skarbnika p. R. Kamińskiego. Przewodniczącym sekcji mobilizacyjnej został dr. Pietraszewski, propagandowej inspektor Sztajner, dochodów niestałych inż. Krupiński, koła młodzieży starościna Olpińska, sióstr i sanitarjuszek dr. Kosibowiczowa, wreszcie skarbonek i nalepek dr. Walewska.

Na zakończenie komitet wyraził podziękowanie delegatowi kieleckiego okręgu P. C. K. p. Koczanowiczowi za usilną pracę i doskonałe wyniki przy organizowaniu placówek Czerwonego Krzyża na terenie naszego powiatu.

Zorganizowanie oddziału P. C. K w Niwce.

Z inicjatywy delegata kieleckiego okręgu polskiego Czerwonego Krzyża p. T. Koczanowicza, w Niwce odbyło się organizacyjne zebranie osób zaproszonych, w sprawie utworzenia lokalnego oddziału P. C. K. Po zagajeniu obrad przez inspektora samorządowego p. C. Sztajnera, na przewodniczącego zaproszono ks. szambelana Gole. Treściwy referat o zadaniach Czerwonego Krzyża podczas wojny i pokoju wygłosił p. Koczanowicz, poczem informował obecnych o pracy organizacyjnej, udzielając wyjaśnień i wskazówek. Po referacie wybrano komitet, w skład którego powołano 15 osób. Komitet ten na pierwszem konstytucyjnem posiedzeniu wyłoni z pośród siebie prezydjum oraz przewodniczących wszystkich sekcyj.

Kary za nieporządki.

Jak już zaznaczaliśmy, obecnie policja nie wydaje już zarządzeń w sprawach sanitarnych, lecz w razie stwierdzenia uchybień i niewykonania wydanych uprzednio poleceń, nakłada odrazu kary doraźne. Z uwagi na surowe zarządzenie, wydane w sprawach sanitarnych przez władze centralne, policja z całą bezwzględnością musi się doń zastosować i wszelkie tłomaczenia pozostają bez skutku.

Otóż prócz dużej ilości kar nałożonych doraźnie przez policję, starostwo w tym miesiącu ukarało przeszło 600 osób grzywnami od 10 do 50 zł. lub aresztem do 2 tygodni.

Kto więc chce uniknąć przykrych następstw, niech dba o utrzymanie porządku i czystości.

Pijana Marjanna w Częstochowie.

W ub. wtorek policja częstochowska spisała protokuł za awantury i znajdowanie się w stanie nietrzeźwym na dworcu kolejowym w Częstochowie na Marjannę Zabardę, zam. w Dąbrowie Górniczej. Zabardę przesłano dla stwierdzenia tożsamości do wydziału śledczego w Częstochowie.

Spółka komunistyczno-pepesowska m. Radzie m. Czeladzi.

WNIOSEK KLUBU MIESZCZAŃSKO-DEMOKRATYCZNEGO. — ODPOWIEDŹ NA DEKLARACJĘ KOMUNISTÓW. — WYBÓR BURMISTRZA I DELEGATÓW GŁOSAMI KOMUNISTÓW I P. P. S. — KOREPETYTORA KOMISJI REWIZYJNEJ NIE BĘDZIE. — DEMONSTRACJA ANTYPAŃSTWOWA I REAKCJA NA NIĄ. — 300 ZŁ. DLA BITNERA.

W ub. środę odbyło się zwyczajne, drugie z kolei posiedzenie Rady miejskiej m. Czeladzi, nader charakterystyczne dla taktyki komunistów, stanowiących większość Rady, a jeszcze bardziej ciekawe z tego powodu, iż po raz drugi uwypukliło się na niem zbratanie ideowe komunistyczno-socjalistyczne.

Obradom przewodniczył **zastępca burmistrza p. Dębski, zdradzając na każdym kroku brak orjentacji w sprawach samorządowych,** w szczególności w regulaminie.

Przed porządkiem dziennym **klub mieszczańsko-demokratyczny zgłosił nagły wniosek** w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych i ubogich mieszkańców Czeladzi w ziemniaki i węgiel na zimę, oraz w sprawie zaopatrzenia w odzież i obuwie dziatwy szkolnej, a także o natychmiastowe rozpoczęcie dożywiania jej w szkołach.

Wniosek ten, aczkolwiek był uzasadniony podobną działalnością czeladzkiej Rady miejskiej w latach poprzednich, **wywołał wielką konsternację wśród radnych komunistów,** zwłaszcza gdy im przypomniano, że w r. 1925 zarząd miejski wydał bezrobotnym 1800 korcy ziemniaków, a w r. 1926 węgiel i mąkę w większej ilości. Nagłość wniosku oczywiście uchwalono, wraz z drugim wnioskiem w sprawie powiększenia ilości studzien w mieście.

Przy przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania **klub mieszczańsko-demokratyczny zgłosił** następującej treści oświadczenie:

Zaznajomiwszy się dokładnie z treścią deklaracji ideowej „Jedności robotniczej" radni klubu mieszczańskiego składają następujące oświadczenie:

a) Oświadczamy, że zgłoszona przez klub „Jedności robotniczej" deklaracja na wstępnem posiedzeniu Rady miejskiej **zawiera momenty i postulaty wyraźnie antypaństwowej treści;**

b) Zredagowana w tonie wojującego komunizmu, operująca hasłami najskrajniejszej demagogji, mówiąca „o bojowej gotowości do walki rewolucyjnego proletarjatu" — dowodzi wyraźnie i dobitnie, **że radni „Jedności robotniczej" nie są reprezentatami interesów polskich robotników, którzy na nich głosy oddali, a deklaracją tą radni „Jedności robotniczej" stwierdzili, że są bezwolnem narzędziem w rękach skrytej poza nimi zorganizowanej partji antypaństwowej.**

W deklaracji tej nie widać troski o dobro miasta, nie zawiera ona żądnego **pozytywnego programu gospodarczego,** poza powtarzanemi na każdym wiecu niedorzecznościami.

Nie możemy w tych warunkach mieć zaufania do większości Rady i spodziewać się od radnych „Jedności robotniczej" realnej pracy samorządowej dla dobra miasta i kraju. **Za gospodarkę w tych warunkach odpowiedzialności żadnej nie przyjmujemy.**

Z powodów powyższych i wyraźnego wprowadzenia przez „Jedność robotniczą" do Rady miejskiej hasła walki z politycznym ustrojem w państwie — zapowiadamy, że wobec poczynań politycznych i antypaństwowych większości Rady zmuszeni będziemy przejść do bezwzględnej opozycji.

Po odczytaniu powyższego oświadczenia p. Dębski odczytał **protokuł przejęcia urzędowania od poprzedniego zarządu,** przyczem stwierdził, że zobowiązania bieżące Magistratu wynoszą 66 tysięcy złotych. W dyskusji wyjaśniono, iż **zobowiązania te znajdują całkowite pokrycie w budżecie** miasta, a wynikły na skutek prowadzenia w miesiącach letnich w sposób b. intensywny robót inwestycyjnych celem zatrudnienia bezrobotnych. Obecny zarząd znajduje się w b. szczęśliwem położeniu finansowem, gdyż w miesiącach zimowych nie będzie nowych wydatków inwestycyjnych, w listopadzie zaś wpłynie do kasy miejskiej podatek dochodowy w kwocie około 90 tysięcy zł., nie licząc innych wpływów bieżących.

Następnie dokonano wyboru nowego burmistrza. Na 28 obecnych członków Rady miejskiej głosowało tylko 15 radnych, ponieważ klub mieszczańsko-demokratyczny nie wziął udziału w głosowaniu. W tych 15 głosach, oddanych na p. Rożka ze Sosnowca, **było 13 głosów komunistów i P. P. S. Tak więc rozdwojenie między komunistami a P. P. S. okazało się na gruncie Czeladzi iluzją, a P. P. S., zapewne nie bez przyzwolenia swoich władz partyjnych bierze pełną współodpowiedzialność za kierunek ideowy rządów komunistycznych w Czeladzi.**

Podobne współdziałanie komunistów ze socjalistami okazało się również przy wyborach delegatów na zjazd Zw. miast w Poznaniu, których w myśl statutu Związku miast wy**biera się z różnych klubów proporcjonalnie. Zasadę tę pogwałciła czeladzka spółka komunistyczno-pepesowska, wybierając zwykłą większością pp. Dębskiego z „Jedności robotniczej" i Bergera z P. P. S.** z pominięciem kandydatury klubu mieszczańsko-demokratycznego. W tym zapale sojuszniczym zapomniano jednak o tem, że w ten sposób wybrani delegaci nie będą mieli prawa występowania na zjeździe z głosem decydującym.

Wkońcu wybrano głosami komunistów i socjalistów **3 członków komisji rewizyjnej pp.: Antonika, Wolińskiego i Ciołka, członków „Jedności robotniczej".** Ponieważ wybrani nie mają zielonego pojęcia o gospodarce samorządowej, jeden z wybranych, p. Antonik, **chcąc zagwarantować sobie** wyręczenie w **trudnej pracy komisji korepetytorów,** zgłosił **wniosek o udzielenie komisji prawa kooptacji członków.** Wniosek ten wywołał prawdziwą wesołość w klubie mieszczańsko-demokratycznym i na galerji, gdyż zaproponowana kooptacja jest regulaminowo niedopuszczalna. To też skonsternowany p. Antonik wniosek swój cofnął.

Z kolei rozpatrzono nagłe wnioski, zgłoszone na wstępie posiedzenia: w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych, dożywiania dzieci szkolnych i powiększenia ilości studzien. **P. Rączaszek postawił wniosek o przyjęcie wszystkich wniosków przez aklamację** i powierzenie zarządowi ich wykonania. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

W tem miejscu „Jedność robotnicza" chcąc sobie użyć partyjnie, **zgłosiła i uchwaliła w zgodnym chórze z radnymi P. P. S. manifestacyjny protest** przeciwko uniewinnieniu ... komunistycznych w Zawierciu, w Częstochowie i w Łodzi. Ponieważ w powyższym tekście tym znalazły się **jaskrawo antypaństwowe napaści na Rząd i polityczny ustrój państwa,** przeto p. Rączaszek imieniem klubu mieszczańsko-demokratycznego oświadczył, że w tych warunkach udział tego klubu w obradach Rady miejskiej jest niemożliwy, poczem **członkowie klubu mieszczańsko-demokratycznego opuścili salę obrad.**

Do powyższego sprawozdania dodać należy, że głosami „Jedności robotniczej" uchwalono **dla p. Bitnera 300 zł. za fatygę** jako zwrot kosztów jego przyjazdu do Czeladzi, mimo że nie przedstawił kwitów, co zwracali uwagę nawet solidaryzujący się pozatem z komuną radni z P. P. S.

Kielce również chcą mieć izbę przemysłowo handlową.

W STOLICY WOJEWÓDZTWA, CZY W SOSNOWCU?

W związku z mającą wejść w życie ustawą przemysłową sfery przemysłowo-handlowe Zagłębia wszczęły starania, by siedzibą izby był Sosnowiec, jako stolica Zagłębia Dąbrowskiego, najbardziej w województwie uprzemysłowionego środowiska.

Jednocześnie i **Kielce również mają pretensję do tego, by stały się siedzibą izby przemysłowo-handlowej.** Wyrazem tego była uchwała **oddziału kieleckiego Stowarzyszenia kupców polskich** w dniu 13 b. m. Uchwała ta brzmi, jak następuje:

1) Kielce położone są w centrum województwa i posiadają węzłową stację kolejową;

2) w Kielcach mają siedzibę urzędy, których działalność rozciąga się na całe województwo z urzędem wojewódzkim na czele, dlatego dla dogodności klientów byłoby pożądanem, aby i **sprawy związane z izbą handlowo-przemysłową mogły być tutaj załatwiane, obok spraw załatwianych w urzędzie wojewódzkim,** izbie skarbowej, dyrekcji robót publicznych itd.;

3) **miasto Kielce, jako niezbyt uprzemysłowione, nadaje się na siedzibę izby handlowo-przemysłowej, gwarantując** spokój obradom w wypadkach masowych nieporozumień pracowników z pracodawcami, **strajków i t. d., który to spokój może być łatwo naruszony, jeśli siedzibą izby będzie** ośrodek fabryczny, i

4) ewentualne pomieszczenie izby na krańcach województwa **narazi klijentów z prowincji na wielką stratę czasu** i koszta przy udawaniu się ze sprawami do izby handlowo-przemysłowej.

Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie, oddział w Kielcach wyraża przekonanie, że Ministerstwo przemysłu i handlu uzna motywy powyższe za słuszne, wyznaczając siedzibę izby handlowo-przemysłowej w Kielcach, gdyby jednak względy na interesy Zagłębia węglowego wymagały bezpośredniej bliskości z siedzibą izby, należy raczej **stworzyć ekspozyturę izby handlowo-przemysłowej w jednym z miast Zagłębia, np. w Sosnowcu.**

Powyższa uchwała oddziału kieleckiego Stowarzyszenia kupców polskich nie przewiduje jeszcze jednej ewentualności, mianowicie utworzenia dla Zagłębia zupełnie odrębnej izby przemysłowo-handlowej, istnienie bowiem dwu takich izb na terenie jednego województwa nie jest niemożliwe. Taki sam projekt zresztą istnieje i co do izby rzemieślniczej, która ma mieć siedzibę w Sosnowcu, przyczem terenem jej działalności będzie tylko Zagłębie Dąbrowskie.

Sprawa regulacji Brynicy.

Z POSIEDZENIA KOMISJI WODNEJ W CZELADZI.

Onegdaj odbyło się w Czeladzi posiedzenie w sprawie regulacji rzeki Brynicy, w którem wzięli udział przedstawiciele województwa Kieleckiego i Śląskiego, przedstawiciel starostwa będzińskiego referent p. Śmietanko, reprezentanci Tow. „Saturn" pp.: J. Raźniewski, Dłużniewski i Zadrożny, Magistratu Czeladzi: wiceburmistrz Dębski i ławnik J. Witwicki, oraz przedstawiciele obywateli Czeladzi. W wyniku kilkugodzinnej konferencji postanowiono sprawę sporną czeladzian z Tow. „Saturn" o regulację rzeki Brynicy, zostawić do polubownego załatwienia z tem, że porozumienie nastąpi w przeciągu tygodnia.

Kronika Olkuska.

Nowi członkowie Sejmiku.

Władze administracyjne zatwierdziły już nowych członków Sejmiku olkuskiego z 6-ciu gmin, a mianowicie: z gminy Wolbram pp. Ludwika Pogłódka i Piotra Mendnka; z gminy Kidów pp. Józefa Kotnisa i Franciszka Rycka; z gminy Kroczyce pp. ks. K. Szymkiewicza i Walentego Grabowskiego; z gminy Mstyga pp. Jana Gałkowskiego i Kazimierza Mentla; z gminy Bolesław pp. Józefa Dobrka i Konstantego Babczyka; z gminy Rabsztyn pp. Antoniego Zuba i Franciszka Figurę. Członkowie z pozostałych 8 gmin zatwierdzeni zostaną w najkrótszym czasie.

Z życia harcerstwa.

W ubiegłą niedzielę, odbyło się zebranie Koła przyjaciół harcerstwa, na którem wygłoszony został referat przez komendanta chorągwi z Sosnowca, d-ha Bujakowskiego. Następnie składali sprawozdania: z działalności kasowej — p. Tacikowska i z działalności harcerstwa — p. Fijałkowski, b. komendant hufca olkuskiego. W celu zainteresowania i pozyskania nowych członków, odbędzie się ogólne zebranie w dniu 20 listopada r. b.

Na L. O. P. P.

W sali gimnastycznej nowej szkoły powszechnej odbyła się bardzo efektowna zabawa dla dzieci z wielce urozmaiconym programem. Oprócz tańców krasnoludków i wieczek, układu p. Dykowej, dzieci ze schroniska niesułowickiego wykonały śpiewy i tańce, odegrały wesele góralskie i obrazek sceniczny i inne. Na zakończenie urządziły miłą niespodziankę w postaci żywej lalki i żywego pajaca. Zabawa zgromadziła około 200 uczestników. Z zabawy tej wpłynęło na rzecz „Tygodnia lotniczego" 120 złotych. Organizatorka zabawy p. Okraninowa składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie pp. Radłowskiej, Stańkiewiczowej, Dykowej, Pieńkowskiej, Stachurskiej, Lubczyńskiej, Giedroyciowym, Gołańskiej, Noconiom, Rasseckiej, Gradównie, Czechowskiej, Górskiej, Kulikowej, Michałowiczównie, Wiśniewskiej, prof. Kołaczowi, oraz uczniów. orkiestrze gimnazjalnej — za wydatną pomoc w pracy i położone trudy.

Ofiara obowiązku.

Na torze pomiędzy Wolbromiem i Rabsztynem znaleziono w nocy z 19 na 20 b. m. poszarpane zwłoki dróżnika przejazdowego, Maksymiljana Halaburdy. H. pełnił służbę w krytycznym czasie. Śledztwo w toku.

Program radjowy

PROGRAM RADJOWY

na piątek 21 bm.

Warszawa, 1111 m. — Godz. 16.40 odczyt pt. „Niedomagania w samochodzie i sposoby ich usuwania" wygł. mjr. Bolesław Wiszniowski. Godz. 17.20 odczyt pt. „Gospodarcze wykształcenie kobiet" wygł. p. Marja Karczowska. Godz. 18.15 uroczysty obchód dziesięciolecia i działalności Związku miast polskich. Godz. 19.30 odczyt pt. „O dżumie". Godz. 20.15 transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Kraków, 422 m. — Godz. 17.10 program dla dzieci. Godz. 19.10 odczyt pt. „Jakie zarzuty stawia się muzyce" wygł. dr. J. Reiss. Godz. 19.30 odczyt pt. „Przegląd geograficzno-gospodarczy" wygł. dr. W. Ormicki.

Poznań, 280.4 m. — Godz. 12.45 koncert muzyki wojskowej. Godz. 17.45 transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". Godz. 19.10 odczyt z cyklu „Historje poznańskie" wygł. red. Cz. Kędzierski. Godz. 20.15 transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

Wrocław, 322.6 m. — Godz. 20.15 „Annemarie" operetka w 3 aktach Gilberta.

Neapol, 333,3 m. — Godz. 21.00 transmisja opery „Manon Lescaut" — Puccini.

Berlin, 483.9 m. — Godz. 21.00 wesoły program muzyczny. Godz. 22.30 koncert wieczorny kapeli Robert Gaden.

Przed wyborami do izby rzemieślniczej.

ZEBRANIE CECHU ŚLUSARZY I KOWALI

W ub. wtorek odbyło się kwartalne zebranie cechu ślusarzy i kowali w Sosnowcu. Posiedzenie w obecności komisarza cechu p. Jerzykowskiego otworzył starszy cechu p. Tymoszuk. Odczytany protokuł z poprzedniego zebrania przyjęto do wiadomości. Następnie odczytano do wiadomości zebranym protokuł spisany dnia 30 lipca 1927 r. z przebiegu posiedzenia przedstawicieli cechów rzemieślniczych Zagłębia Dąbrowskiego, przy udziale komisarza municypalnego miasta Sosnowca i inspektora stowarzyszeń rzemieślniczych województwa Kieleckiego.

Na miejsce b. podstarszego cechu p. Wolskiego wybrano p. Mateusza Dziurzyńskiego, prosząc Magistrat m. Sosnowca o zaakceptowanie p. Dziurzyńskiego na to stanowisko.

Wyzwolono: na mistrzów ślusarskich pp. Aleksandra Święcickiego i Leona Łańcuckiego; na mistrzów kowalskich: pp. Bolesława Majchrzaka, Romana Majchrzaka i Józefa Szewczyka.

Na czeladników ślusarskich: od p. Imieli ucznia Stefana Karwata, od p. Bielskiego, uczniów: Romana Kijaka, Stanisława Sowę i Jana Gajówkę, od p. Tymoszuka uczniów: Alojzego Specjała, Adolfa Masiakskiego i Teofila Korpaka.

Na czeladników kowalskich: od p. Michała Kozła, praktykanta Piotra Owsiejczuka.

W sprawie przedwyborczej do przyszłych izb rzemieślniczych, p. Tymoszuk zapoznał zebranych z pracą przedwyborczą, komunikując zebranym, że już w tej sprawie zawiązał się komitet przedwyborczy, który pracuje, urządzając w różnych miejscowościach pow. Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego zebrania i wysyła na nie prelegentów.

Komisarz cechu p. Jerzykowski szczegółowo zapoznał zebranych z nową ustawą przemysłową, nadmieniając, jakie skutki może pociągnąć za sobą niezorganizowanie polskiego rzemieślnika i obsadzenie zarządu izby rzemieślniczej przez żywioły wrogie. Rzemieślnicy chrześcijanie póki czas powinni się zorganizować. Odnosi się to nie tylko do cechowych, ale należy uświadomić również o grożącem niebezpieczeństwie i rzemieślników niezorganizowanych — niecechowych, zwołać w tej sprawie wiec, na którym należy pouczyć wszystkich, jak przygotować się do wyborów.

W sprawie zwołania wiecu i prac z tem związanych, zebrani powołali komitet, w skład którego weszli pp. Bielski, Łańcucki, Roman Majchrzak i Wiktor Kubacik, oraz prezydjum cechu.

Termin zwołania wiecu ślusarsko - kowalskiego powierzono prezydjum cechu po porozumieniu się z Towarzystwem rzemieślniczem, które również zwołuje wiec wszystkich rzemieślników.

Komitet cechu zwoła wiec z powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego.

Na cele propagandowe w sprawie przedwyborczej opłatę po zł. 17.50 każdomiesięcznie, począwszy od dnia 1 września br. do 1 stycznia 1928 r., postanowiono płacić komitetowi wykonawczemu. Równocześnie na ten sam cel postanowiono opodatkować się od członka jednorazowo po zł. 5 (pięć).

Wkońcu zebrania na wniosek p. Imieli postanowiono pozłocić godło sztandaru cechowego, co powierzono zarządowi cechu.

Na tem posiedzenie zakończono.

Z ZEBRANIA RZEMIEŚLNIKÓW W SKALE.

W ubiegłą niedzielę 17 bm. w sali ochronki w Skale odbyło się zebranie rzemieślników chrześcijan, prowadzących samodzielnie warsztaty w Skale i okolicy. W zebraniu wzięło udział przeszło 120 osób.

Zebranie zagaił przewodniczący p. Józef Goguński, starszy cechu szewców, zapraszając na asesorów pp. Jana Żurka i Jana Szczurka i na sekretarza p. Mikołaja Wilka.

Przedmiotem obrad było rozpatrywanie nowej ustawy przemysłowej i sprawa wyborów do Izby rzemieślniczej.

Po wygłoszonych referatach na powyższe tematy przez delegatów okręgowego komitetu przedwyborczego pp. W. Kaleńskiego wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział pp. M. Wilk, radny S. Rener i inni. Po dyskusji na wniosek delegatów zebrani uchwalili powołać do życia lokalny komitet przedwyborczy, składający się z 5-ciu osób. Zadaniem komitetu jest prowadzenie uświadamiającej propagandy, rejestracja wszystkich chrześcijan rzemieślników samodzielnie prowadzących warsztaty w Skale i w okolicy i ustalenie wysokości składek od każdego rzemieślnika na rzecz wyborów.

Do komitetu przedwyborczego drogą aklamacji zostali powołani pp. Mikołaj Wilk, Piotr Boroń, Józef Boroń. Jan Szczurek i Paweł Prostacki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie poboru nowej raty podatku majątkowego.

Izba skarbowa w Kielcach komunikuje:

Zgodnie z dotychczasowemi zarządzeniami Ministerstwa skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 746), został ograniczony w następujący sposób: a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku w I i III grupie kontyngentowej do 100 pr. definitywnego podatku bez zwyżki kontyngentowej, b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku w II grupie kontyngentowej do połowy podatku ze zwyżką kontyngentową. Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na r. 1927-28, zarządziło Ministerstwo skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0.8 proc. od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatną jest w dwuch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r. Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontyngentowej obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego. Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia. O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy piśmiennie zawiadomieni.

Kronika gospodarcza.

UJEMNY BILANS HANDLOWY WE WRZEŚNIU. Wedle dotychczasowych obliczeń bilans handlowy we wrześniu wykazał deficyt w wysokości 7.7 miljonów zł. w złocie. Wartość przywozu wyniosła 126.8 miljonów zł w złocie, wykazując spadek o 3 miljony zł. w złocie. Wartość wywozu wyniosła 119 miljonów zł. w złocie, wykazując spadek o półtora miljona zł. w złocie. Zwiększył się wywóz artykułów spożywczych głównie jaj, jęczmienia, grochu, chmielu itd. spadł natomiast wywóz drzewa nawozów sztucznych, metali i wyrobów metalowych. Zwiększył się przywóz oleju, tłuszczów, ryżu, maszyn i bawełny, zmniejszył natomiast przywóz zboża, nawozów sztucznych, rudy cynkowej i starego żelaziwa.

EKSPORT TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH. W miesiącu wrześniu r. b. wywieziono z okręgu łódzkiego 776.865 kg. towarów wartości 8.847.825 zł., podczas gdy w sierpniu r. b. 825.969 kg. na sumę 8.718.979, a we wrześniu 1926 r. 660.288 kg. wartości 5.769.000 zł. Jak widać z powyższego zestawienia, eksport nasz we wrześniu r. b. w porównaniu z sierpniem pod względem tonażu dość znacznie się zmniejszył, jednakże przedstawiał wartość w złotych nieco większą, natomiast w porównaniu z wrześniem ub. r. wykazuje bardzo poważny wzrost. Największym odbiorcą zagranicznym była we wrześniu w dalszym ciągu Rumunja, która zakupiła towaru na zł. 3.889.523 (w sierpniu 4.388.333 zł.). Wywóz do innych krajów przedstawiał się w złotych następująco: (pierwsza cyfra z września, druga z sierpnia b. r.): Chiny i Japonja razem 1.399.147 (893.397), Litwa 848.926 (1.446.325), Austrja, Węgry, Jugosławja razem 681.410 (389.165), Gdańsk 665.400 (402.200), Łotwa, Finlandja i Danja 422.29 (463.303), Turcja, Palestyna i Persja 350.564 (240.803), Anglja 280.562 (222.490), Niemcy 131.239 (153.525), Włochy 77.213 (—), Rosja 29.921 (63.449), Afryka 27.749 Kanada 18.000, inne kraje 25.869 (55.989).

BUDOWA LINJI KOLEJOWEJ HERBY—INOWROCŁAW. Zarząd budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia przystąpił do studjów na przyszłej trasie linji kolejowej, łączącej Herby przez Zduńską Wolę i Barłogi z Inowrocławiem. Linja ta, długości 250 klm., stanowić będzie część dużej magistrali węglowej, łączącej Górny Śląsk z polskiem morzem. Studja ukończone zostaną jeszcze w roku bieżącym. Roboty budowlane rozpoczną się na wiosnę i jest nadzieja, że cała ta niezmiernie ważna dla gospodarki ogólno-państwowej linja ukończona zostanie całkowicie przed końcem 1930 roku.

SZCZĘŚLIWY KRAJ. Według ostatnich obliczeń otrzymuje Szwajcarja rocznie blisko 500 milj. fr. złotych za kupony od różnych papierów zagranicznych. Świadczy to o wielkiej zamożności obywateli tego państwa, liczącego zaledwie około 4 miljony mieszkańców. Szwajcarja interesowała się przed wojną w dużej mierze papierami b. Kongresówki i nabywała zwłaszcza dużo papierów hipotecznych oraz obligacji kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 października 1927 r.

Bank Handlowy 128—126—128.00, Bank Polski 158—158.50—156.50. Bank Zachodni 25.00, Bank Spółek Zarobkowych 97—96—97.00, Kijewski 80.00. Zgierz 2.10, Siła i Światło 105.00. Czersk 1.20, Gosławice 80.00. Cukier 5.85—5.70—5.80. Węgiel 116—117.50—116.75. Nobel 31.50—31—31.50, Cegielski 56.50—55.00—56.00. Firstner 8.20—7.75—7.85, Lilpop 40.00—39.00—39.50. Żegluga 0.55, Modrzejów 10.55—10.30—10.35, Norblin 215.00, Ostrowiecki 96.00—95.00. Parowozy 50.00. Pocisk 2.75—2.70. Rohn 19.00, Rudzki 65.50—64.00. Starachowice 80—78.00—79.00. Ursus 16.30, Zieleniewski 23.50—23.25. Zawiercie 40.00—41—40.50, Żyrardów 19.75—19.50—19.70, Borkowski 4.00—3.90—3.95. Haberbusz 158.00—157.00, Spirytus 34.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.88, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.43, Paryż 35.00, Wiedeń 125.80, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.75, Szwajcarja 171.95, Holandja 358.50.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut niejednolita.

PROPOZYCJA.

Marszałek Piłsudski w czasie rokowań o pożyczkę zapytał ministra Czechowicza:

— No i cóż, czy zrobił już im pan propozycję?

— Propozycję? — odpowiedział skonfudowany p. Czechowicz — To już specjalność pana marszałka.

(Cyrulik Warszawski)

Z całej Polski.

KU CZCI ś. p. KURATORA SOBIŃSKIEGO.

W rocznicę tragicznego zgonu ś. p. kuratora Sobińskiego, odbyła się na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie żałobna manifestacja społeczeństwa i młodzieży szkolnej w związku z przeniesieniem zwłok zamordowanego do ufundowanego przez urzędników kuratorjum lwowskiego — grobowca. W potężnej manifestacji wzięło udział około 20.000 młodzieży szkolnej, dalej delegacje Związków: obrońców Lwowa, Hallerczyków, Związku polskich kolejarzy, Związku urzędników ruchu, cechy i organizacje ze sztandarami itd. Uroczystość ekshumacji rozpoczęła się modłami duchowieństwa i śpiewami chóralnemi seminarjum męskiego im. Sobińskiego. Następnie przed trumną ustawioną w grobowcu, złożyła hołd pamięci kuratora młodzież wszystkich szkół średnich i szkół powszechnych, zarówno polskich, jak ruskich. Na czele defilady, która trwała przeszło dwie godziny, kroczyli harcerze. Oficjalne nabożeństwo żałobne z udziałem przedstawicieli władz i stowarzyszeń odbędzie się w sobotę, 22 bm. w katedrze. Komitet obywatelski ku uczczeniu pamięci ś. p. kuratora Sobińskiego ogłosił odezwę, wzywającą do składek na fundusz imienia Stanisława Sobińskiego.

POLITYCZNE POLOWANIE.

Pod Kopyczyńcami w Małopolsce wschodniej leży wieś Jabłonów. Właścicielem jest p. Choński - Dzieduszycki, który zawsze w połowie października w swych lasach urządza wielkie polowania. W tym roku polowanie to będzie miało charakter wysoce polityczny. Oto onegdaj rozpoczęły się w Jabłonowie obrady ziemian wschodnio - małopolskich zbliżonych do Rządu. Tematem obrad ma być sprawa bloku wyborczego ziemian sanacyjnych z innemi grupami sanacyjnemi. Ciekawą jest rzeczą, jak zjazd jabłonowski, który po Nieświeżu, Dzikowie i Poznaniu jest czwartym tego rodzaju zjazdem, ustosunkuje się do ukraińskiej „Undo" i do żydowskich ortodoksów. Na zjazd wyjechał płk. Slawek, który wypowie referat polityczny.

NOWY WOJEWODA STANISŁAWOWSKI.

Wniosek p. ministra Składkowskiego w sprawie powierzenia stanowiska wojewody stanisławowskiego p. A. Morawskiemu dotychczasowemu wojewodzie krakowskiemu, został przyjęty przez Radę ministrów i przesłany p. Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania. Nominacji nowego wojewody należy oczekiwać w dniach najbliższych. P. A. Morawski pełnił w r. 1923 służbę w administracji wojew. Kieleckiego.

ZGON B. PRZEORA OO. PAULINÓW.

Do Częstochowy nadeszła wiadomość z Rzymu, że w dniu 14 bm. zmarł tam ks. Euzebjusz Reyman, b. przeor generalny klasztoru Paulinów na Jasnej Górze. W sobotę odbył się uroczysty pogrzeb z udziałem wielkiej liczby przedstawicieli rzymskich sfer kościelnych, pragnących oddać ostatnią posługę nie zmordowanemu zakonnikowi, który całe życie poświęcił dla dobra Jasnogórskiego klasztoru.

AWANTURY STRAJKUJĄCYCH W ŁODZI

W środę wieczorem w Łodzi odbyło się zebranie strajkujących robotników kanalizacyjnych, którzy domagali się od naczelnego inż. Skrzywana, uruchomienia przerwanych przez magistrat robót kanalizacyjnych, wypłacenia im 17-procentowej podwyżki, w sprawie której przed kilkunastu dniami strajkowali. Wyłoniona delegacja udała się do inż. Skrzywana, a gdy po dwuch godzinach oczekiwania nie powróciła, tłum zebranych na wiecu robotników, udał się do biura, obstawił sień, ulicę i lokal biurowy, poczem wyłamał drzwi. W tej samej chwili do wnętrza wtargnął oddział policji i rozpędził demonstrantów. Aresztowano 11 osób.

POLA NEGRI PRZYBYWA DO POLSKI

Od bawiącego w Warszawie p. Leopolda Brodzińskiego, sekretarza osobistego Poli Negri, dowiadujemy się, że znakomita polska artystka filmowa wybiera się na wiosnę 1928 r. do Polski.

Przyjedzie ona do Polski z wielką misją, gdyż chce w kraju rodzinnym założyć wspólnie ze swą szwagierką Mae Murray oraz przy pomocy kapitałów amerykańskich — wytwórnię filmową, nie ustępującą w niczem wytwórniom w Hollywood. Pola Negri robi to nietylko z pobudek patrjotycznych, ale — powiedzmy otwarcie — i dla bynesu, wiem w Polsce nie brakuje materjału podatnego do odtwarzania ról w sztukach filmowych.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 .
W tekście, w kreskce	50 .
Za tekstem	15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 .)	25 .
(do 100 .)	30 .
(ponad 100 w.)	35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 1. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 75.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 23-04.

Filie i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 3, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA

Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. Dęblińska 1.

Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".